

Księga Jeremiasza

Rozdział 48

1. O Moabie. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Biada, albowiem Nebo jest spustoszone, zdobyte jest Kiriataim, pohańbiona została Cytadela i napełniona przerażeniem. 2. Nie ma już sławy Moabu, w Cheszbón obmyślają dla niego zgubę: "Chodźmy, wytępmy go spośród narodów!" Także ty, Madmen, ulegniesz zagładzie - za tobą pójdzie miecz. 3. Słuchaj! Krzyk z Choronaim, spustoszenie i wielka klęska. 4. "Moab jest pokonany!" Słysząc krzyk aż do Soar. 5. Droga górską do Luchit - wchodzi nią wśród płaczu. Na stromej drodze z Choronaim słysząc okrzyk klęski: 6. "Uciekajcie! Ratujcie swe życie! Stańcie się jak tamaryszek na pustyni!" 7. Tak, ponieważ pokładałaś ufność w swych twierdzach i w swych skarbach, także ty będziesz zdobyta. Kemosz pójdzie na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. 8. Niszczyciel przyjdzie do każdego miasta, żadne miasto nie ocaleje. Ulegnie spustoszeniu Dolina i zostanie zniszczona Równina, jak to zapowiedział Pan. 9. Dajcie skrzydła Moabowi, by szybko uleciał. Miasta jego zostaną spustoszone, tak że nikt w nich nie zamieszka. 10. Przeklęty ten, co wypełnia dzieło Pańskie niedbale! Przeklęty ten, który swój miecz powstrzymuje od krwi! 11. Moab się cieszył spokojem od swojej młodości, spoczywał bezpiecznie [jak wino] na swoich drożdżach. Nie był przelewany z naczynia do naczynia ani nie szedł na wygnanie. Dlatego też zachował swój smak, a zapach jego nie uległ zmianie. 12. Dlatego więc nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy pošlę piwnicznych i przeleją go, naczynia jego opróżnią, a dzbany jego potłuką. 13. I będzie się wstydzić Moab Kemosza, tak jak się dom Izraela wstydził Betel, w którym pokładał nadzieję. 14. Jak możesz mówić: "Jesteśmy bohaterami, prawdziwymi wojownikami?" 15. Niszczyciel Moabu nadchodzi ku niemu, najlepsi jego wojownicy idą na stracenie - wyrocznia Króla - Pan Zastępów ma On na imię. 16. Zbliżył się upadek Moabu, jego nieszczęście nadchodzi bardzo śpiesznie. 17. Oplakujcie go, wszyscy jego sąsiedzi i wszyscy, którzy znacie jego imię! Mówcie: "Jakże została złamana tak twarda laska? Różdżka tak wspaniała?" 18. Zejźdź ze swego majestatu i usiądź na spalonej ziemi, mieszkanko Dibonu! Nadszedł niszczyciel Moabu przeciw tobie, niszczy twoje twierdze. 19. Stań na drodze i patrz, ty, co mieszkasz w Aroerze! Zapytaj uciekiniera i zbiega; powiedz: Co się stało? 20. Moab okrył się hańbą, albowiem się załamał! Wyjcie i krzyczcie, głoście nad Arnonem, że Moab spustoszony. 21. Sąd nadchodzi na kraj Równiny, na Cholon, na Jahsa i na Mefaat, 22. na Dibon, na Nebo, na Bet-Diblataim, 23. na Kiriataim, na Bet-Gamul i na Bet-Meon, 24. na Kerijjot, na Bosra i na wszystkie miasta kraju Moabu, dalekie i bliskie. 25. Odcięty został róg Moabu, a ramię jego złamane - wyrocznia Pana. 26. Upijcie go, podniósł się bowiem przeciw Panu. Niech Moab upadnie w to, co zwymiotował, i stanie się pośmiewiskiem! 27. Czy może Izrael nie był dla ciebie przedmiotem drwin? Czy złapałeś go wśród złodziei, że potrząsaszą głową, ilekroć o nim mówisz? 28. Opuszczajcie miasta i zamieszkajcie wśród skał, mieszkańcy Moabu, stańcie się podobni do gołębic, która się gnieździ na ścianach gardzieli urwiska.

29. Słyszeliśmy o dumie Moabu, o wielkiej [jego] wyniosłości, o zarozumiałości jego i bucie, o chępliwości oraz o pysze jego serca. **30.** Znam dobrze jego zarozumiałość - wyrocznia Pana - nieprawdziwość jego mów, nieszczerłość tego, co czynią. **31.** Dlatego podnoszę lament nad Moabem i nad całym Moabem będę krzyczał, nad ludźmi z Kir-Cheres będę biadał. **32.** Płaczę nad tobą bardziej niż nad Jazer, winnico Sibmy! Twoje odrośle sięgają aż do morza, dochodzą aż do Jazer. Na twoje jesienne zbiory i na twoje winobranie napadł niszczyciel. **33.** Ustała radość i uciecha w sadzie i na ziemi Moabu. Skończyło się wino w tłocznicach, nikt go nie wytłacza; pieśń radosna nie jest już pieśnią radosną. **34.** Podnosi się krzyk od Cheszbonu do Eleale, aż do Jahas brzmi ich głos, od Soar do Choronaimi do Eglat Szelisizija. Nawet wody Nimrim stają się miejscem odludnym. **35.** Sprawię, że nikt już nie będzie w Moabie - wyrocznia Pana - wynosił na wyżyny i składał ofiary swoim bogom. **36.** Dlatego też nad Moabem serce moje żali się jak flet, moje serce nad ludźmi z Kir-Cheres żali się jak flet, gdyż całe zgromadzone dobro utracili. **37.** Albowiem wszystkie głowy są ostrzyżone, każda broda obcięta, na wszystkich rękach są nacięcia, a na biodrach wory pokutne. **38.** Na wszystkich dachach Moabu i na jego placach tylko powszechne narzekanie. Zmiażdżyłem bowiem Moab jak bezużyteczne naczynie - wyrocznia Pana. **39.** Jak bardzo jest złamany! Narzekajcie! Jak haniebnie Moab uciekł! Stał się więc Moab urągówiskiem i przedmiotem zgromy dla wszystkich swych sąsiadów. **40.** Tak bowiem mówi Pan: Oto się unosi jak orzeł i rozpościera swe skrzydła nad Moabem. **41.** Miasta są zdobyte, twierdze zajęte serce zaś dzielnych Moabu będzie dnia tego jak serce rodzącej kobiety. **42.** Moab zostanie zniszczony, przestanie być narodem, bo się wynosił nad Pana. **43.** Panika, przepaść, pułapka - przyjdą na ciebie, co zamieszkujesz Moab - wyrocznia Pana. **44.** Ten, co ucieknie przed grozą, wpadnie w przepaść; wydobywając się z przepaści, zostanie schwytany w pułapkę. Naprawdę sprowadzę to na Moab w roku ich kary - wyrocznia Pana. **45.** W cieniu Cheszbonu się zatrzymają wycieńczeni uchodźcy; lecz ogień wyjdzie z Cheszbonu, a płomień z pola Gichon: pochłonie on bok Moabu i czaszki tych, co czynią wrzawę. **46.** Biada tobie, Moabie! Jesteś zgubiony, narodzie Kemosza, bo twoi synowie będą wzięci do niewoli, a córki twoje pójdą na wygnanie. **47.** Zmienię jednak los Moabu w przyszłości - wyrocznia Pana. Dotąd sąd nad Moabem.